

Naród radziecki wita 13 rocznicę uchwalenia Konstytucji Stalinowskiej

MOSKWA (PAP). — W podniosłym nastroju i w poczuciu zasłużonej dumy z uzyskanych osiągnięć naród radziecki wita w dniu 5 grudnia święto Konstytucji Stalinowskiej. W zakładach przemysłowych i uczelniach, w klubach robotni-

czych i świetlicach żołnierskich odbywają się uroczyste zebrania, poświęcone tej konstytucji.

W salach Państwowego Instytutu Historycznego w Moskwie otwarto wielką wystawę, obrazującą ogromne osiągnięcia narodu radzieckiego we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Zgodnie z tradycją, zjechały do Moskwy — dla wzięcia udziału w obchodzie święta Konstytucji Stalinowskiej — najlepsze zespoły muzyczne oraz soliści republik radzieckich.

Ze wszystkich republik i obwodów napływają raporty na imię Genera-
lissimusa Stalina o sukcesach produkcyjnych, odniesionych we wszystkich działach gospodarki narodowej.

Wskazując na historyczne osiągnięcia pierwszego na świecie kraju socjalizmu, wywalczone pod sztandarem Konstytucji stalinowskiej, „Izwestia” piszą:

„W Konstytucji ZSRR, sankcjonującej to, co zostało uzyskane i wywalczone przez masy pracujące Związku Radzieckiego pod przewodnictwem wielkiej partii Lenina — Stalina, znalazł odbicie historyczny fakt przejścia ZSRR na nowy etap rozwoju: etap zakończenia budownictwa socjalistycznego i stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu”.

Dziennik podkreśla, że Konstytucja Stalinowska dała wyraz trosce o ugruntowanie i umocnienie własności społecznej. Własność socjalistyczna — stwierdzają „Izwestia” — została proklamowana przez Konstytucję Stalinowską jako święta i nie naruszalna podstawa ustroju radzieckiego, jako podstawa i źródło bogactwa oraz potęgi ZSRR, jako podstawa dostatków i kulturalnego życia mas pracujących. Pod kierunkiem Wielkiego Stalina naród radziecki zbudował i umocnił socjalizm, obalając ostatecznie reakcyjną legendę najemnych ideologów kapitalizmu o tym, że własność prywatna stanowi niezbędny warunek istnienia i rozwoju społeczeństwa. Naród radziecki dowiódł światu, że tylko w wyniku zniesienia własności prywatno-kapitalistycznej i ugruntowania własności społecznej można na zawsze położyć kres anarchii produkcji, kryzysom, bezrobociu, nędzy mas, które są nieodłącznymi towarzyszami kapitalizmu.

Górnictwo polskie w pierwszej linii frontu w walce o wykonanie planu 6-letniego

Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruła wygłoszone na akademii w Domu Górnika w Sosnowcu

Na uroczystej akademii, która odbyła się z okazji Dnia Górnika w Sosnowcu wygłosił przemówienie Prezydent R. P. Bolesław Bieruła.

Obywateli! Bracia Górnicy!

Pozdrawiam was gorąco i serdecznie w dniu święta polskiego górnika. Równocześnie składam wam w imieniu Państwa podziękowanie za waszą pracę górniczą tak ważną dla naszego Państwa oraz za wykonanie 3-letniego planu w przemyśle węglowym Górnego Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego i Jaworzna.

Przemysł węglowy jest największą i najważniejszą częścią całego naszego przemysłu. Dalszy rozwój przemysłu węglowego — to jak praca górnictwa polskie, stanowi o pomysłowym rozwoju całego przemysłu. Od tego, czy codzienna twórcza praca naszej największej armii przemysłowej — górników będzie szła sprawnie — zależy w niemalym stopniu nasze zwycięstwo na froncie wielkiej i decydującej dla rozwoju i pomysłowości naszego narodu bitwy o uprzemysłowienie Polski.

Polska Ludowa otrzymała w spuściznę po dawnym rządzie kapitalistycznym kraj o gospodarce zacofanej w porównaniu z uprzemysłowionymi państwami kapitalistycznymi. Władza ludowa postawiła przed sobą wielkie historyczne zadanie: odrobienie w ciągu najkrótszego czasu, w ciągu jednego 10-letnia — zacofanie spowodowane przez dotkniętą coraz większym bezwładem gospodarkę kapitalistyczną. Jedynie władza ludowa mogła postawić przed sobą tak olbrzymie zadanie, ponieważ jest ono wykonalne tylko po obaleniu władzy kapitalistów, tylko w ramach gospodarki uspołecznionej. A lud pracujący najwięcej cierpiąwszy z zacofania gospodarki kraju. Bo kraj gospodarczo zacofany, kraj wyzysku kapitalistycznego — to kraj nędzy, ciemnoty, niskiego poziomu życia mas pracujących.

Szybkie uprzemysłowienie Polski Ludowej — to sprawa podniesienia na wyższy poziom dobrobytu mas pracujących i ich kultury, to uwolnienie ludzi pracy od ciężkiej troski o dzień jutrzejszy, o los ich dzieci. Pomysłowe wykonanie 3-letniego planu odbudowy gospodarczej Polski na dwa miesiące przed terminem pokazało, że polska klasa robotnicza chce i umie pracować dla siebie, dla Polski Ludowej, wolnej od wyzyskiwaczy — kapitalistów i olbrzymów. Górni y polscy pokazali, że potrafią wydobywać z ziemi ojczyźniej w warunkach władzy ludowej więcej węgla, niż w czasie pa-

ństwa kapitalistów. Polska klasa robotnicza dowiodła, że będąc gospodarkę kraju potrafi wydobycie siły twórcze, zdolne do stworzenia lepszych warunków życia i podniesienia poziomu ich dobrobytu i kultury. Władza ludowa stworzyła tego dobrobytu nie usunęli jak najszybciej z państwa rządów kapitalistów, jeśli nie zlikwiduje-

my szybko zacofania gospodarczego, jeśli nie uprzemysłowimy szybko naszego kraju, jeśli nie podniesiemy jeszcze bardziej wydajności naszej pracy. Nie można stworzyć rzeczywistego dobrobytu, jeśli nie zbudujemy nowych, wielkich i niezbędnych dla nas fabryk, kopalń, hut, jeżeli nie ulepszymy dotychczasowych kopalń, hut i fabryk według wymagań najnowszej techniki, jeśli nie zbudujemy równocześnie dość szkół, lecznic, sanatoriów, domów kultury i klubów robotniczych, jeśli nie polepszymy warunków mieszkaniowych górnika i robotnika, jeśli nie zabezpieczymy dostatecznej opieki starcom i nowoczesnego wychowania dzieciom. Władza ludowa, która reprezentuje klasę robotniczą i jest wyrazicielką jej przodującej roli, podjęła to wielkie zadanie przebudowy Polski i podźwignięcia stopy życiowej oraz warunków życia mas pracujących. Podjęła to wielkie zadanie i zadanie to wykona, ponieważ cała klasa robotnicza i lud pracujący nie szczędzi swych sił, swego zapachu, swej pracy twórczej, aby to wielkie zadanie wykonać.

Państwo ludowe przynosi górnikom polskim na ich święto Kartę Przywilejów Górniczych, aby w ten sposób wyrazić uznanie dla ciężkiej pracy górnika. Chodzi o to, ażeby polepszyć sytuację materialną górnika, chodzi też o to by górnicy, pracujący mozolnie pod ziemią, czuli, że państwo i naród oceniają jego pracę, aby czuli, że jego ciężki wysiłek i coraz większa wydajność jego pracy cenił się wysoko. Naród z uznaniem i wdzięcznością ocenia pracę górnika polskiego, jako ofiarną i zaszczytną służbę dla ojczyzny.

Z uznaniem ocenia ją również cały obóz walki o pokój i postęp, któryemu przewodzi wielki Związek Radziecki.

Wielki jest plon pracy i wielkie są osiągnięcia polskich górników i całej klasy robotniczej. Ale wielkie są również nasze zadania. Byłoby wielkim błędem, gdybyśmy upajając się osiągniętymi wynikami, zapomnieli o tym, że czeka nas jeszcze wielka i wyjątkowa praca, aby życie w Polsce Ludowej stało się lepsze i szczęśliwsze.

Władza ludowa ze szczególną troską i uwagą śledzi za rozwojem polskiego przemysłu węglowego jako czołowego przemysłu w naszym kraju. Olbrzymie środki państwowe zostaną przeznaczone w ciągu najbliższych 6-ciu lat, aby na drodze usprawnienia technicznego stworzyć najpomysłniejsze warunki pracy dla polskiego górnika, inżyniera i technika górniczego, aby podnieść na wyższy poziom produkcję. W naszym zadaniu, bracia górnicy, jest uczynić wszystko, aby ten wielki wysiłek państwa, wkładany w przemysł górniczy został należycie wykorzystany. Nie powinniśmy dopuścić, aby środki wypracowane mo-
zołnie przez lud pracujący były w jakimkolwiek stopniu marnowane. Nie możemy dopuścić do tego, aby

najlepsza, najbardziej przodująca część górników odczuwała skutki karygodnej lekkomyślności tych, którzy łamią dyscyplinę pracy, czy też nie przejawiają dostatecznej go-
spodarskiej troski o materiały i narzędzia, o oszczędne ich używanie, o ułatwianie pracy całej armii górniczej.

Praca górnika, inżyniera, sztygara jest podobna do obowiązku żołnierza na najważniejszym odcinku frontu. Jest on współodpowiedzialny za dyscyplinę, za sprawne działanie każdego współtowarzysza broni — i szeregowca, i dowódcy, za zwycięskie wykonanie zadania przez cały zespół.

Górnictwo polskie znajduje się dziś na najbardziej odpowiedzialnym odcinku frontu w walce o podniesienie przemysłu węglowego, w walce o plan 6-letni — plan uprzemysłowienia Polski, plan zlikwidowania zacofania gospodarczego, plan stworzenia lepszych warunków życia i rozwoju kulturalnego

dla całego polskiego ludu pracującego, plan utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa Polski, plan pokrzyżowania machinacji podżegaczy wojennych.

Bracia górnicy!

Nie wątpie, że wy — największa armia przemysłowa Polski Ludowej — pomyślnie i z honorem wykonacie te ważne i wielkie zadania. Wierzę, że jak dotychczas, tak i nadal nie będziecie szczędzić swych sił, aby kraj nasz przodował w pracy, aby polska klasa robotnicza jeszcze szybszy bieg nadała rozwojowi koła historii, która zbliża ku nam lepszą i szczęśliwszą przyszłość.

Zyczę wam, w dniu waszego święta górniczego pomyślności w pracy i w życiu osobistym. Wiedząc, że cały naród dumny jest ze swych górników. Trzymajcie wysoko sztandar czołowego oddziału polskiej klasy robotniczej i całego narodu!

Niech żyją polscy górnicy!

Konstytucja Stalinowska

Konstytucja ZSRR, która ziszcza marzenia całej przodującej i postępowej ludzkości, która odzwierciedla wielkie zwycięstwa, odniesione przez ZSRR pod kierownictwem partii bolszewickiej słusznie zasługuje na miano którejś z wielkich konstytucji — na miano Konstytucji Stalinowskiej, ponieważ twórcą jej jest Józef Stalin.

Głębokie zmiany, jakie zaszły w życiu Związku Radzieckiego, znalazły wyraz w nowej konstytucji, która ujęła w formie ustawy historyczny fakt, że kierownictwo społeczeństwa radzieckiego znajduje się w rękach klasy robotniczej.

Podstawę polityczną ZSRR stanowią Rady Delegatów Ludu Pracującego, które wyrosły i umocniły się w wyniku obalenia władzy olbrzymów i kapitalistów i ustanowienia dyktatury proletariatu. Podstawę ekonomiczną ZSRR stanowią: socjalistyczny system gospodarczy oraz socjalistyczna własność narzędzi i środków produkcji.

Radykalnej zmianie uległy również stosunki narodowościowe w Związku Radzieckim. Zwycięstwo leninowsko — stalinowskiej polityki narodowej sprawiło, że na bazie socjalizmu utworzone wielonarodowe państwo radzieckie, którego podstawą jest równouprawnienie narodów i ich niezachwiana przynależność.

Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich utworzony został na podstawie dobrowolnego zjednoczenia równouprawnionych i suwerennych narodów. Radziecki ustroj państwowy zapewnia stały rozwój życia gospodarczego i kulturalnego wszystkich narodów ZSRR.

Ogromne znaczenie dla teorii i praktyki radzieckiego budownictwa państwowego posiada stalinowska charakterystyka zasadniczych właściwości konstytucji ZSRR, którymi różni się ona zasadniczo od konstytucji krajów burżuazyjnych.

Podczas, gdy konstytucje krajów burżuazyjnych wychodzą z przeświadczenia o niezłomności ustroju kapitalistycznego, Konstytucja Stalinowska bierze za punkt wyjścia fakt likwidacji ustroju kapitalistycznego i zwycięstwa socjalizmu w ZSRR, bierze za punkt wyjścia podstawowe zasady socjalizmu, socjalistyczną własność narzędzi i środków produkcji, likwidację wyzysku człowieka przez człowieka, likwidację bezrobocia, nową rolę pracy jako obowiązku i sprawy honoru każdego zdolnego do pracy członka społeczeństwa, prawo do pracy, do wypoczynku, do wykształcenia, prawo do materialnego zabezpieczenia na starość, jak również — na wypadek choroby i utraty zdolności do pracy.

Podczas, gdy konstytucje krajów burżuazyjnych powołane są do ochrony ustroju, w którym społeczeństwo składa się z klas antagonistycznych, a władza państwowa spoczywa w rękach burżuazji, Konstytucja Stalinowska wychodzi z założenia, że w społeczeństwie radzieckim nie ma już klas antagonistycznych, że pełnią władzę po-

dać masy pracujące miast i wsi, że państwowe kierownictwo nie społeczeństwem (dyktatura) należy do klasy robotniczej, jako do przodującej klasy społeczeństwa. W ten sposób konstytucja utrwała ład społeczny, służący interesom mas pracujących.

Podczas gdy konstytucje burżuazyjne biorą za punkt wyjścia fakt istnienia nierówności praw narodowych, rasowej dyskryminacji i ucisku narodowego, który jest nieodzownym warunkiem panowania imperializmu — Konstytucja Stalinowska jest głęboko międzynarodalistyczna. Wykłada ona z założenia, że wszystkie narody i rasy są równouprawnione. Artykuł 123 konstytucji głosi, że „jakiegokolwiek bezpośrednie, czy pośrednie ograniczenia praw obywateli lub odwrotnie, ustanowienie bezpośrednich, lub pośrednich przywilejów obywateli w zależności od ich przynależności rasowej i narodowej... karane są przez prawo”.

Najważniejszą właściwością Konstytucji Stalinowskiej jest jej konsekwentny charakter demokratyczny. Podczas, gdy konstytucje burżuazyjne, nawet te, które formalnie proklamują demokratyczne prawa obywateli, ograniczają je licznymi wyjątkami i zastrzeżeniami (pozbawienie kobiet praw wyborczych, cenzus osiadłości, cenzus majątkowy itd.) Konstytucja Stalinowska głosi całkowite równanie obywateli w prawach. „Nie stan majątkowy — zaznacza towarzysz Stalin — nie pochodzenie narodowe, nie płeć, nie stanowisko służbowe, lecz osobiste zdolności i osobista praca każdego obywatela określają jego położenie w społeczeństwie”.

Wreszcie Konstytucja Stalinowska różni się radykalnie od wszystkich konstytucji burżuazyjnych tym, że nie ogranicza się ona jedynie do formalnego proklamowania praw demokratycznych, lecz zapewnia realne urzeczywistnienie tych praw. „Dlatego też jest rzeczą zrozumiałą, że demokratyzm projektu nowej konstytucji nie jest „zwykłym” i „ogólnie uznanym” demokratyzmem w ogóle, lecz demokratyzmem socjalistycznym”.

Takie są podstawowe właściwości Konstytucji Stalinowskiej.

W Konstytucji Stalinowskiej naród radziecki utrwalił ustawowo fakt, że kierowniczą siłą narodu radzieckiego jest partia bolszewików, partia Lenina — Stalina. Mówiąc o konstytucji, towarzysz Stalin stwierdził, że „będzie to dokument świadczący, że to, co zostało urzeczywistnione w ZSRR może być w zupełności urzeczywistnione również i w innych krajach”. Konstytucja Stalinowska wywarła doniosły wpływ na konstytucje krajów demokracji ludowej, kroczących naprzód drogą budownictwa socjalistycznego.

Pod sztandarem Lenina, pod kierownictwem genialnego twórcy Konstytucji ZSRR, wielkiego Stalina, wielomilionowy naród radziecki kroczy niezachwianie do zwycięstwa komunizmu.

Obrona pokoju i walka przeciw podżegaczom wojennym

Skrót referatu M. Susłowa na naradzie Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych w drugiej połowie listopada 1949 r.

Towarzysze! minęło przeszło dwa lata od czasu pierwszej narady informacyjnej przedstawicieli niektórych partii komunistycznych.

W deklaracji tej narady zostały głęboko zanalizowane zmiany, które zaszły w sytuacji międzynarodowej w wyniku drugiej wojny światowej i w pierwszych latach powojennych. W deklaracji wykazano, że na arenie światowej powstały dwa obozy, mające przeciwstawne cele i zadania; zdemaskowano agresywne plany obozu imperialistycznego, że Stanami Zjednoczonymi na czele, plany zmierzające do zaprowadzenia panowania imperializmu anglo-amerykań-

skiego nad światem oraz do rozgromienia demokracji; obnażona została zdradziecka rola prowadzących politykę socjal-demokratyczną, jako pachołków imperializmu we wszystkich jego antyludowych posunięciach. Cały rozwój wydarzeń w ciągu ubiegłych dwóch lat w pełni potwierdził słuszność analizy sytuacji międzynarodowej, jakiej dokonała pierwsza narada Biura Informacyjnego oraz słuszność nakreślonych na tej naradzie perspektyw i zadań obozu antyimperialistycznego.

Obecnie, oceniając znaczenie uchwał powziętych na I naradzie Biura Informacyjnego oraz rezolucji: „O sytuacji w Komunistycznej Partii

Jugosławii“ uchwalonej na II naradzie Biura Informacyjnego, można śmiało stwierdzić, że są to rzeczywiście uchwały historyczne, że odegrały one wybitną, mobilizującą i organizującą rolę w dziele zwarcia szeregów międzynarodowego ruchu robotniczego, w mobilizacji mas w celu odparcia reakcji światowej i podżegaczy do nowej wojny, w dziele dalszego wzrostu i umocnienia sił demokracji i socjalizmu na całym świecie.

W okresie, który upłynął od czasu I narady Biura Informacyjnego, w sytuacji międzynarodowej zaszły znaczne zmiany.

są głównymi podżegaczami wojennymi. Wbrew lejącej się strumieniem kłamliwej propagandzie, rozpowszechnianej przez agresorów imperialistycznych i ich pachołków, prości ludzie Stanów Zjednoczonych zaczynają rozumieć coraz lepiej, że wojna, jeśli zostałaby rozpętana przez podżegaczy, przyniosłaby im, prostym ludziom, tylko dołą żołnierską śmierć w odległych od ojczyzny krajach za oceanem, że wojna przysłałaby również na kontynent amerykański, przynosząc ze sobą okropności współczesnego bombardowania i zniszczenia tego, co zostało stworzone pracą wielu pokoleń.

Biorąc jawnie kurs na rozpętanie nowej wojny światowej, organizatorzy paktu północno-atlantycznego udaremniają współpracę międzynarodową, a przede wszystkim współpracę z ZSRR i krajami demokracji ludowej, organizują kradzież robotę, przeciwko Organizacji Narodów Zjednoczonych, starając się przekształcić ją w narzędzie swych zaborczych zamierzeń, torpedując uchwały Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie zakazu użycia broni atomowej i w sprawie redukcji zbrojeń.

Budapeszteński proces szpiegowski bandy Rajka — Brankowa odsłonił wielki spisek międzynarodowy organizowany przez imperialistów anglo-amerykańskich przeciwko krajom demokracji ludowej i Związkowi Radzieckiemu, przeciwko pokojowi i demokracji. Ten spisek imperialistów miał na celu realizację daleko idących planów: obalenie ustroju demokratycznego na Węgrzech i w innych krajach demokracji ludowej, przy pomocy faszystowskiej, szpiegowskiej kłiki Tito, która stała się agenturą reakcji międzynarodowej, oderwanie tych krajów od obozu pokoju i demokracji, przywrócenie w nich reakcyjnych reżimów faszystowskich, przekształcenie krajów Europy Południowo-Wschodniej i Środkowej w marionetki imperializmu, w bazę wypadową dla agresji.

Bezpośrednim następstwem polityki agresji i przygotowań do nowej wojny jest nieokiełznany wyścig zbrojeń, który spada ciężkim brzemieniem na barki klasy robotniczej i całej ludności pracującej krajów kapitalistycznych. Wyścig ten, który jest wydatkami na cele wojenne Stanów Zjednoczonych wyniosł w przyszłym roku budżetowym 22 miliardy, czyli będą 20-krotnie wyższe niż przed wojną. Z obliczeń byłego przewodniczącego Rady Ekonomicznej przy prezydencie Stanów Zjednoczonych Nourse'a, wynika że tygodniowe wydatki amerykańskie go rządu federalnego na cele wojenne przewyższają roczne wydatki rządu federalnego na cele oświaty. Surowo przeznaczona na potrzeby wojenne w ciągu tygodnia mogłaby całkowicie pokryć również roczne wydatki rządu federalnego na ochronę zdrowia.

Tak więc, prowadząc wściekły wyścig zbrojeń, rząd Trumana wydaje rocznie na przygotowania wojenne 26 razy więcej niż na oświa-

te i ochronę zdrowia razem wzięte. W Anglii wydatki na cele wojenne pochłaniają obecnie trzy razy większe fundusze niż w 1939 r. Polityka prowadzona pod znany hitlerowski hasłem „armaty zamiast masła“ realizowana jest również w innych państwach zmarszalizowanych.

Przygotowaniom do wojny towarzyszy również wzmożona ofensywa na prawa demokratyczne mas pracujących. Aby utworzyć drogę dla swych awantur w dziedzinie polityki zagranicznej oraz dla rozpętania wojny, imperialiści usiłują zdławić ruch robotniczy i ogólnodemokratyczny, otworzyć tamę faszyzacji i całkowitej militarystyki reżimu wewnętrznego. Towarzysz Stalin w 1927 r. mówił, że imperializm nie może przygotować nowych wojen bez zdławienia opozycji przeciwko wojnie, bez zdławienia mas.

„Aby prowadzić wojnę, nie wystarczy zwiększenie zbrojeń, nie wystarczy organizowanie nowych koalicji. W tym celu nieodzowne jest jeszcze umocnienie zaplecza w krajach kapitalizmu. Żaden kraj kapitalistyczny nie może prowadzić poważnej wojny, nie umocniwszy uprzednio swego własnego zaplecza, nie okiełznawszy „swoich“ robotników, nie okiełnawszy „swoich“ kolonii. Stąd sto pniowa faszyzacja polityki państw burżuazyjnych“. (J. Stalin, dzieła tom X str. 282).

Równocześnie oboz imperialistyczny podjął na ogromną skalę przygotowanie ideologiczne do nowej wojny. Wynajduje się coraz to nowe środki służące odpowiedniemu urabianiu opinii publicznej, tumanianiu mas szaloną propagandą rasowych, ludożeroznych idei, rozpalaniu psychoty atomowej i hysterii wojennej.

Puszczono w ruch wszystkie środki oddziaływania psychologicznego, — prasę, literaturę, radio, film, kościół.

Na łamach amerykańskiej i reakcyjnej prasy innych krajów rozlewa się szerokim strumieniem propaganda nowej wojny. I chociaż II Sesja Zgromadzenia ONZ powzięła spe cjalną uchwałę potępiającą propagandę wojenną, która rząd USA i Anglii nie tylko nie podjęły żadnych kroków zmierzających do okiełznania podżegaczy i propagatorów wojny, lecz przeciwnie, jawnie ich podjudzają. Obok sprzedawanych pismaków reakcyjnej prasy i radia, występuje dziś cała plejada oficjalnych działaczy państwowych, członków rządu Trumana, kongresmanów, generałów, admirałów, lordów angielskich, którzy otwarcie nawołują do wojny.

Koła rządzące Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii snują szaloną myśl podporządkowania całego świata ich panowaniu przy pomocy siły zbrojnej, grożąc ludzkości nową rzezią światową. Dlatego też agresywny, wojskowo-polityczny spisek imperialistów anglo-amerykańskich stanowi ogromne niebezpieczeństwo dla losów świata, dla życia i dobrobytu milionów prostych ludzi, dla niezawisłości narodowej i zdobyczy demokratycznych wszystkich narodów.

I. Spisek agresorów przeciw pokojowi i bezpieczeństwu narodów

W ciągu minionych dwóch lat jeszcze wyraźniej i ostrzej zarysowały się dwie linie w polityce światowej — linia demokratycznego, antyimperialistycznego obozu z ZSRR na czele, obozu prowadzącego uporczywą i konsekwentną walkę przeciwko reakcji imperialistycznej, o pokój między narodami, o demokrację oraz linia imperialistycznego, antydemokratycznego obozu, na czele którego stoją Stany Zjednoczone, obozu stawiającego sobie za główny cel ujarznienie obcych krajów i narodów, ustanowienie przemocą panowania anglo-amerykańskiego nad światem, rozgromienie sił demokracji i rozpętanie nowej wojny. Walka między tymi przeciwstawnymi obozami zaostriżyła się. Agresywność obozu imperialistycznego wzmożła się jeszcze bardziej.

Cała polityka imperialistycznego bloku anglo-amerykańskiego służy przygotowaniu do nowej wojny światowej. Znajduje ona wyraz w nieokiełznanej ekspansji ekonomicznej, politycznej i wojennej, którą urzeczywistniają USA na wszystkich kontynentach starając się zagarnąć surowce strategiczne i inne zasoby, potrzebne do przygotowań wojennych. Imperialiści amerykańscy opłatają całą kulę ziemską siecią wojskowych baz morskich i powietrznych, przygotowując bazę wypadową dla nowej wojny.

Przygotowaniom do nowej wojny służy okazywane przez imperialistów anglo-amerykańskich poparcie dla wszystkich przeżytych reżimów reakcyjnych (rząd Franco w Hiszpanii, rząd monarchistyczno-faszystowski w Grecji, Ciang-Kai-Szeka w Chinach itp.), popieranie resztek rozbitych klas eksploatacyjnych, szpiegów, dywersantów i morderców w krajach demokracji ludowej, popieranie sił reakcyjnych na całym świecie. Imperializm amerykański stał się ośrodkiem i ostoją reakcji światowej.

Koła imperialistyczne Stanów Zjednoczonych i Anglii otwarcie zdeptały uchwały Konferencji Krymskiej i Poczdamskiej, zmierzające do sprawiedliwego rozwiązania problemu niemieckiego, do przekształcenia Niemiec w demokratyczne i pokojowe państwo. Zobowiązawszy się do traktowania Niemiec jako całości, koła te prowadzą politykę rozbicia Niemiec, politykę, której ukoronowaniem jest utworzenie marionetkowego „rządu“ w Bonn. Zamiast przeprowadzać demokratyzację i demilitaryzację Niemiec, rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji od budują przemysł wojenny w Niemczech Zachodnich, przywracając dotychczasowe pozycje reakcyjnych mono-

poli, junkierstwa, elementów militarystycznych, które stanowiły w przeszłości oparcie dla imperializmu i hitlerizmu niemieckiego.

Polityka przygotowań do wojny znalazła wyraz w tzw. planie Marshalla. Narada Informacyjna partii komunistycznych we wrześniu 1947 roku obnażyła istotne cele „planu Marshalla“, jako planu ekonomicznego i politycznego ujarznienia Europy przez imperializm amerykański.

Życie zadzwoniło sobie okrutnie z tych, którzy wierzyli w dobroczynną rolę „planu Marshalla“. Po dwuletniej bez mała „pomocy“ w ramach „planu Marshalla“ gospodarka zmarszalizowanych państw Europy nie tylko nie została uzdrowiona, lecz doprowadzona do stanu rozprężenia. Fakt ten stał się dziś tak oczywisty, że został nawet potwierdzony w ogłoszonym w lipcu 1949 r. sprawozdaniu sekretariatu ONZ o sytuacji ekonomicznej świata w roku 1948. Fiasko „planu Marshalla“ zmusza do uznać dziś nawet najbardziej gorliwi jego wielbiciele i trubadury.

„Plan Marshalla“ znalazł wkrótce uzupełnienie w postaci zmontowanych, agresywnych bloków wojskowo-politycznych mocarstw imperialistycznych, a więc w postaci Unii Zachodniej i paktu północno-atlantycznego.

Pakt północno-atlantyczny jest obecnie głównym narzędziem agresywnej polityki kół rządzących Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, polityki, zmierzającej do rozpętania przez nich nowej wojny.

Pakt północno-atlantyczny stawia sobie za cel zdławienie oporu narodów Europy przeciwko ofensywie Stanów Zjednoczonych na ich najżywniejsze prawa, wolność, niezawisłość narodową oraz przekształcenie Europy Zachodniej w półkolonię imperializmu amerykańskiego, w bazę wypadową dla przygotowań do nowej wojny.

Pakt północno-atlantyczny ma na celu bezpośrednią agresję przeciwko państwu demokratycznemu Europy Wschodniej, a przede wszystkim przeciwko Związkowi Radzieckiemu, jako głównej sile obozu demokratycznego, niezawodnej ostoje pokoju i bezpieczeństwa, wolności i niezawisłości narodów.

Wreszcie, jeden z najważniejszych celów paktu północno-atlantycznego i jego projektowanych rozgałęzień — paktu śródziemnomorskiego, paktu Bliskiego Wschodu i Dalekiego Wschodu, polega na przygotowaniu do zdławienia ruchu narodowego — wyzwolenie w krajach kolonialnych i zależnych, na walce przeciwko Chińskiej Republice Lu-

dowej i Ludowo-Demokratycznej Republice Korei, które odniosły wielkie zwycięstwo nad obcymi imperialistami i rodzimą reakcją.

Północno-atlantyczny blok imperialistów pod egidą Stanów Zjednoczonych, stanowi więc niebezpieczeństwo dla całej postępowej ludzkości. I najzupełniej słusznie porównywa się ten najnowszy zbrodniczy spisek imperialistów z ostawionym paktem antykominternowskim Hitlera — Mussoliniego, który agresorzy faszystowscy zawarli, zanim rzucili się na narody Europy, by zdeptać ich wolność i niepodległość. Pakt północno-atlantyczny, osłaniając się podobnie jak pakt antykominternowski, wysłuchanym sztandarem antykomunistycznym, jest programem agresji i wojny, programem zdławienia niezawisłości narodowej i demokratycznych praw narodów.

Strategia imperializmu amerykańskiego, w takiej postaci, w jakiej za rysowała się obecnie z całą wyrazistością, obliczona jest na to, aby wznieść pożar wojny we wszystkich częściach świata i zmusić do prowadzenia wojny narody wszystkich kontynentów na rozkaz i w imię interesów miliardów amerykańskich.

Najbardziej szczerzy spośród wodzirejów amerykańskich, jak na przykład członek Kongresu Poage lub gen. Bradley, otwarcie i cynicznie mówią o swych zamiarach „prowadzenia wojny cudzymi rękoma“ i wykorzystania żołnierzy innych narodów w charakterze mięsa armatniego dla Stanów Zjednoczonych, które będą jedynie dostarczać broń i zgarniać zyski.

Jednakże te awanturnicze rachuby układane są bez gospodarza. Narady krajów, które imperialiści Stanów Zjednoczonych i Anglii chcą zmusić do wojowania, nie są w najmniejszej nawet mierze zainteresowane w tej wojnie. Nie może ona im przynieść nic poza ciężkimi ofiarami, spustoszeniem i ruiną ich krajów. Wojna niepotrzebna jest narodom, narody nie chcą wojny.

Wojna niepotrzebna jest również masom ludowym Stanów Zjednoczonych, których koła monopolistyczne

II. Siły pokoju, demokracji i socjalizmu rosną i krzepną

Byłoby jednakże grubym błędem sądzić, że gorączkowa aktywność obozu imperialistycznego jest dowodem jego siły, dowodem niemożności zapobieżenia

wojnie.

Minione dwa lata były okresem dalszego osłabienia obozu imperializmu, okresem oderwania się od jego łańcucha

nowych ogniw, zaostrezenia wszystkich jego przeciwieństw wewnętrznych i zewnętrznych. Równocześnie w tym okresie (ciąg dalszy na str. 3-cj)

Obrona pokoju i walka przeciw podżegaczom wojennym

Skrót referatu M. Susłowa na naradzie Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych
w drugiej połowie listopada 1949 r.

(Ciąg dalszy ze str. 2-ej)

gdzie odbywał się nieustanny wzrost i umacnianie sił obozu pokoju i demokracji i socjalizmu.

Dlatego też nie baczają na tak szeroki zasięg przygotowań do wojny, prowadzonych przez obóz imperialistyczny, istnieje dziś potężna i rosnąca z każdym dniem tarna na drodze podżegaczy wojennych.

Podczas gdy obóz imperializmu, na którego czele stoją Stany Zjednoczone, przygotowuje się do awantur wojennych, obóz antyimperialistyczny konsoliduje swe siły, by w stanowczy sposób odeprzeć wojowniczych agresorów imperialistycznych, prowadzi wytrwałą walkę o izolację podżegaczy do nowej wojny i udaremnienie ich potwornych planów.

Demokratyczne siły świata rosną bez porównania szybciej, niż ciemne moce podżegaczy wojennych. Układ sił na arenie międzynarodowej zmienił się radykalnie i smienia się nadal na korzyść obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

O wzroście i umocnieniu tego obozu świadczy przede wszystkim dalszy wzrost potęgi Zw. Radzieckiego, stojącego na czele obozu antyimperialistycznego, na czele walki o trwały pokój. Zapadły w nicotę nadzieje kół imperialistycznych, że ZSRR, który dźwigał na swych barkach główny ciężar wojny nie poddał trudnościom wywołanym przez wojnę i panoszenie się okupantów niemiecko-faszystowskich na części terytorium radzieckiego.

Komunikat agencji TASS z 25 września 1949 r., stwierdzający, że Związek Radziecki zdobył tajemnicę broni atomowej i posiadał ją broń już w roku 1947, obalili „proroczą” kół rządzących mocarstw imperialistycznych i pieszczących się przed nimi uczonych burżuazyjnych, którzy oświadczały niejednokrotnie, że Rosjanie mogą opanować tajemnicę broni atomowej najwcześniej w 1952 r.

Komunikat agencji TASS wywołał zażenowanie i rozterkę w obozie imperialistów i podżegaczy wojennych, osłabił siły tego obozu i zadał drugą cios „dyplomacji atomowej” Trumana - Churchilla, opierającej swe rachuby na monopolistycznym władaniu bombą atomową i szantażującą tą bronią ludzi o słabych nerwach.

Jednocześnie wszyscy zwolennicy pokoju z radością przyjęli wiadomość, że Związek Radziecki posiada broń atomową, widząc w tym zwycięstwo sprawy pokoju. Wiedzą oni bowiem, że rząd radziecki pozostał wierny swej pokojowej polityce i nie baczając na fakt posiadania broni atomowej, nadal stoi na swych dawnych pozycjach bezwarunkowego zakazu stosowania broni atomowej.

Pokojowa polityka zagraniczna Związku Radzieckiego, jak również polityka zagraniczna krajów demokracji ludowej jest nader potężnym czynnikiem umocnienia obozu pokoju i demokracji. Polityka ta, zgodna z najżywczejszymi interesami prostych ludzi na całym świecie, przyczynia się do zwarcia szeregów bojowników o pokój, pobudza ich do walki i potęguje ich wolę zwycięstwa.

Pokojowa polityka rządu radzieckiego wynika z istoty naszego socjalistycznego społeczeństwa, w którym nie ma klas, zainteresowanych w prowadzeniu wojen. Państwo radzieckie jest zdecydowanym wrogiem polityki ucisku narodowego i rasowego, a jego polityka zagraniczna

oparta jest na poszanowaniu praw i niepodległości wszystkich narodów świata — dużych i małych. Naród radziecki, ogarnięty patosem budowy komunizmu, jest bezpośrednio zainteresowany w utrzymaniu pokoju. Naród nasz pełen jest głębokiej wiary, że utworzony przezeń socjalistyczny ustroj społeczny stanowi gwarancję zwycięstwa w pokojowym współzawodnictwie z ustrojem kapitalistycznym.

Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego w stosunku do państw kapitalistycznych opiera się na przekonaniu o możliwości współistnienia systemu socjalistycznego i kapitalistycznego oraz pokojowej między nimi współpracy. To warzysz Stalin sformułował tę politykę w sposób całkowicie jasny i aprecywowany już w 1934 r. następującymi słowami:

„Nasza polityka zagraniczna jest jasna. Jest to polityka zachowania pokoju i wzmocnienia stosunków handlowych ze wszystkimi krajami. ZSRR nie ma zamiaru zagrażać komukolwiek, ani — tym bardziej — napadać na kogokolwiek. Jesteśmy za pokojem i bronimy sprawy pokoju, ale nie boimy się gróźb i gotowi jesteśmy odpowiedzieć cięsem na cios podżegaczy wojennych”.

O wzroście i umocnieniu sił obozu pokoju, demokracji i socjalizmu świadczą również wielkie sukcesy krajów demokracji ludowej, które wkroczyły zdecydowanie na drogę budowy socjalizmu. Szybki rozwój gospodarczy i kulturalny Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Węgier i Albanii, pomyślne wykonanie państwowych planów gospodarczych, wzrost dobrobytu materialnego ludności, konsolidacja sił wewnętrznych demokracji ludowych, utworzenie zjednoczonych marksistowsko-leninowskich partii robotniczych, kroczących w awangardzie walki o socjalizm, pogłębienie przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej wśród narodów Europy Południowo-Wschodniej, zacieśnienie ich stosunków gospodarczych i kulturalnych z ZSRR — wszystko to jest poważnym wkładem we wspólne dzieło umocnienia potęgi i konsolidacji sił obozu antyimperialistycznego, demokratycznego.

Sukcesy krajów demokracji ludowej w dziedzinie gospodarczej, politycznej i kulturalnej są dla innych ludów nacownym przykładem tego, jak można bez uciekania się do niosących niewolę umów z imperializmem, w oparciu o własne siły, współpracę wzajemną i pomoc braterską Związku Radzieckiego, zachowując niezależność ekonomiczną i niepodległość narodową — zaleczyć w jak najkrótszym czasie rany, spowodowane wojną i panowaniem faszyzmu i zapewnić szybki rozwój przemysłu i innych dziedzin gospodarki i kultury.

Zdemaskowanie w budapeszteńskim procesie Rajka — Brankowa zdradzieckiej klikki Tito i załamanie się zdradzieckich planów reakcji światowej, dążącej do odbudowy kapitalizmu w krajach demokracji ludowej, świadczą o sile i mocy ustroju ludowo-demokratycznego.

O wzroście i umocnieniu sił antyimperialistycznych świadczą również wspomniane sukcesy ruchu narodowego — wyzwolenie krajów kolonialnych i zależnych. Historyczne zwycięstwo odniósł naród chiński, który obalił reżim kuomintangowski, reżim zdrady narodowej, wyzysku kolonialnego i feudalnego ucisku. Utworzenie Chińskiej Republiki Ludowej jest niezwykle ciężkim ciosem dla zaborczych planów imperializmu

amerykańskiego, który liczył na to, że uda mu się przekształcić Chiny w kolonię i bazę wypadową dla nowej agresji wojennej.

Włączenie Chin do rodziny państw demokratycznych i miłujących pokój oznacza dalszą zmianę w układzie sił na arenie międzynarodowej na korzyść obozu demokracji i pokoju, rozszerza i wzmacnia front pokoju.

Potężnym sukcesem obozu pokoju i demokracji i nową klęską obozu imperialistycznego jest utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, które towarzyszy Stalin w swym piśmie powitalnym do Wilhelma Piecka i Otto Grote wola określić, jako zwrotny punkt w dziejach Europy. Historyczny ten akt jest wyrazem wzrostu i konsolidacji demokratycznych sił narodu niemieckiego, walczących o jednolitą, demokratyczną i pokojową Niemcy — siły, które wyciągnęły słuszne wnioski z dwóch wojen światowych i nie chcą więcej być użyte w roli najemnych żoldaków przez pretendenta do panowania nad światem.

Zwycięstwo demokratycznych sił w Niemczech, które ujęły losy kraju w swe własne ręce — to nowa klęska anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych. Jak to wskazał towarzyszy Stalin — „nie ulega wątpliwości, że istnienie demokratycznych i miłujących pokój Niemiec obok miłującego pokój Związku Radzieckiego wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelewowi krwi w Europie i uniemożliwia ujarzwienie krajów Europy przez światowych imperialistów”.

O wzroście sił obozu demokratycznego i osłabieniu pozycji imperializmu świadczą również wymowne dające się powszechnie zauważyć wzrost ruchu demokratycznego, a zwłaszcza ruchu robotniczego pod przewodnictwem partii komunistycznych. Dobrym tego świadectwem jest wzrost wpływów partii komunistycznych wśród mas pomimo wścieklej nagonki na komunistów, prowadzonej przez cały obóz reakcji światowej, oraz wzrost ruchu strajkowego klasy robotniczej we wszystkich krajach kapitalistycznych Europy, Ameryki i Australii.

Potężny ruch obrońców pokoju, który

ogarnął setki milionów ludzi, świadczy również o nieustannie wzrastającej i potężnej sile obozu pokoju i demokracji. Po raz pierwszy w dziejach ludzkości powstał zorganizowany Front Pokoju, który postawił przed sobą zadanie uratowania ludzkości przed nową wojną światową, izolowania klikki podżegaczy do nowej wojny i zapewnienia pokojowej współpracy narodów.

Wściekłość podżegaczy wojennych i ich pacholców nie zmieni faktu, że obecna sytuacja historyczna jest zasadniczo odmienna od sytuacji, w której prowadzone były przygotowania do pierwszej i drugiej wojny światowej.

„Zbyt żywe są w pamięci narodów okropności minionej wojny i zbyt wielkie są siły społeczne, stojące na straży pokoju, aby uczyniło wie Churchilla w dziedzicze agresji, zdołał je przezwyciężyć i skierować na tory nowej wojny”.

Uratowanie świata od nowej wojny w obecnej konkretnej sytuacji historycznej nie jest utopią, lecz realną możliwością. Jeśli narody będą czujne, aktywne i zjednoczone w walce o pokój, jeśli wykazywać będą stanowczość i wytrwałość w obronie pokoju, podżegaczom wojennym nie uda się urzeczywistnić swych krwawych planów — rozniecić pożaru trzeciej wojny światowej.

Ruch obrońców pokoju powstał jako ruch masowego protestu przeciw „planowi Marshalla”, przeciw agresywnemu blokowi zachodniemu i agresywnemu paktowi atlantyckiemu. Milionowe masy we Francji, we Włoszech i w innych krajach podniosły głos protestu przeciw polityce imperializmu amerykańskiego, brały udział w strajkach i demonstracjach protestacyjnych, w zbieraniu podpisów pod petycjami na rzecz pokoju. Duże znaczenie dla rozwoju ruchu bojowników o pokój miał wrocławski Kongres Intelektualistów w obronie pokoju, Światowy Kongres Demokratycznej Federacji Kobiet w Budapeszcie (jesień 1948 r.) a zwłaszcza Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Paryżu i w Pradze, który odbył się w dniach 20—25 kwietnia br. i na którym było reprezentowanych 600 milionów zor-

ganizowanych bojowników o pokój.

Ruch w obronie pokoju rósł i potęgował nieustannie. Drugi Światowy Kongres Zw. Zaw., który odbył się w pierwszych dniach lipca w Mediolanie zaaprobował manifest Kongresu Paryskiego i opracował konkretny program działania dla zorganizowanych w Światowej Federacji Związków Zawodowych 72 milionów związkowców.

Ruch walki o pokój rozwija się również w Stanach Zjednoczonych i w Anglii, albowiem ludy tych krajów coraz silniej odczuwają na swych barkach brzemień zębnej, agresywnej polityki swych kół rządzących.

Tak więc, towarzysze, krótki przegląd sytuacji międzynarodowej dowodzi, że w walce przeciwko imperializmowi i wojnie siły pokoju, demokracji i socjalizmu wzrosły i okrzepły.

W tym samym czasie obóz imperialistyczny i antydemokratyczny traci coraz to nowe pozycje. Zwycięstwa obozu demokracji i socjalizmu, nadciągający kryzys gospodarczy, dalsze pogłębianie się powszechnego kryzysu systemu kapitalistycznego, zaostrowanie się wszystkich zewnętrznych i wewnętrznych sprzeczności tego ustroju świadczą o coraz większym osłabieniu obozu imperialistycznego, dowodzą, że HISTORIA SKAZAŁA CAŁY SYSTEM KAPITALISTYCZNY NA ZAGŁADĘ.

Awanturacka polityka zagraniczna imperialistów Wall-Street i City przyczynia się ze swej strony do dalszego osłabienia obozu antydemokratycznego. Polityka ta ponosi klęskę po klęsce. Krach „dyplomacji atomowej”, fiasko „planu Marshalla”, fiasko dywersyjnego planu imperialistów w Europie Południowo-Wschodniej i Środkowej, bankructwo polityki amerykańskiej w Chinach — oto częściowa tylko lista klęsk polityki zagranicznej imperialistów. Oczywiście przyczyna zaostrowania się sprzeczności kapitalizmu i osłabienia siły obozu imperialistycznego leży w samej istocie kapitalizmu. Jednak awanturacka polityka zagraniczna imperialistów anglo-amerykańskich proces ten przyspiesza.

III. Partie komunistyczne i robotnicze w awangardzie walki przeciw podżegaczom wojennym

Z faktu osłabienia obozu antydemokratycznego i imperialistycznego nie należy wyciągać wniosku o zmniejszeniu się niebezpieczeństwa wojny. Wniosek taki byłby z gruntu błędny i szkodliwy.

Doświadczenie historyczne uczy, że im bardziej beznadziejnie przedstawiają się sprawy reakcji imperialistycznej, tym bardziej ona szaleje, tym bardziej wzmacnia się niebezpieczeństwo wywołania przez nią wojen wojennych.

Zmiany w układzie sił na arenie światowej na korzyść obozu pokoju i demokracji wywołują nowe ataki wściekłości w obozie imperializmu i podżegaczy wojennych. Imperialiści anglo-amerykańscy pragną przy pomocy wojny zmienić proces rozwoju historycznego, rozwiązać swe sprzeczności i trudności wewnętrzne i zewnętrzne, wzmocnić pozycję kapitalu monopolistycznego i zdobyć panowanie nad światem.

Pokrzyżowanie planów agresji imperialistycznej wymaga wzmocnienia czujności narodów, wymaga dal-

szego rozszerzenia frontu pokoju, dalszego zespolenia i aktywnej walki wszystkich sił, stojących na straży pokoju.

Całe doświadczenie historyczne ruchu antywojennego w przededniu pierwszej, a w szczególności w przededniu drugiej wojny światowej uczy nas, że nie wystarczy pragnąć pokoju — trzeba aktywnie walczyć o pokój, trzeba uruchomić wszystkie siły i dźwignie, przeciwdziałające przygotowaniu i rozpętaniu wojny.

W warunkach wzrastającej groźby nowej wojny na partie komunistyczne i robotnicze spada wielka historyczna odpowiedzialność. Partie komunistyczne i robotnicze powinny wykorzystywać wszelkie formy walki, aby zapewnić długotrwały pokój, podnórządkowując całą swoją działalność temu centralnemu w chwili obecnej zadaniu.

Należy jeszcze bardziej uporczywie pracować nad umocnieniem i rozszerzeniem ruchu obrońców pokoju, pozysku-

jąc dla tego ruchu coraz to nowe warstwy ludności, przekształcając go w ogólnonarodowy i niezwykły ruch naszych czasów.

Ruch ten może i powinien ogarnąć wszystkich komu droga jest sprawa pokoju, honoru, wolności narodowej i suwerenności kraju ojczystego — niezależnie od przekonań politycznych, poglądów religijnych i przynależności partyjnej.

Szczególną uwagę należy zwrócić na to, aby dla ruchu obrońców pokoju zyskać poparcie związków zawodowych, organizacji kobiecych, młodzieżowych, spółdzielczych, sportowych, kulturalnych, religijnych i innych. W ruchu tym zorganizować należy również uczonych, pisarzy, dziennikarzy, działaczy kultury, działaczy parlamentarnych oraz innych działaczy politycznych i społecznych, którzy występują w obronie pokoju przeciw wojnie.

Decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju ruchu obrońców pokoju ma coraz aktywniejszy udział w (Ciąg dalszy na stronie 4-ej)

Obrona pokoju i walka przeciw podżegaczom wojennym

Skrót referatu M. Susłowa na naradzie Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych w drugiej połowie listopada 1949 r.

(Dok. ze str. 3)

tym ruchu klasy robotniczej, jej zwartość i jedność jej szeregów.

Dlatego też niezwykle ważnym zadaniem partii komunistycznych i robotniczych jest skupianie w szeregach bojowników o sprawę pokoju najszerzych warstw klasy robotniczej, budowanie trwałej jedności klasy robotniczej, zdecydowana walka przeciw pravicowo-socjalistycznym rozbijaczom, dezorganizatorom ruchu robotniczego, organizatorom wspólnych wystąpień rozmaitych oddziałów proletariatu na wspólnej płaszczyźnie walki o pokój i niepodległość narodową swych krajów.

Związki zawodowe klasy robotniczej zajmują już zaszczytne miejsce w obozie bojowników o pokój przeciw podżegaczom wojennym. Światowa Federacja Zw. Zawodowych występuje jako aktywny rzecznik pokoju i współpracy międzynarodowej jako organizator milionowych mas pracowników fizycznych i umysłowych do walki przeciw podżegaczom do nowej wojny.

Jednakże związki zawodowe mogą jeszcze znacznie więcej zdziałać dla rozwoju ogólnonarodowej walki przeciwko podżegaczom do nowej wojny, dla dalszej aktywizacji obozu zwolenników pokoju. Centralnym ogniwem działalności organizacji związkowych w tej dziedzinie mogą i powinny stać się komitety obrony pokoju w fabrykach i instytucjach. Do utworzenia takich komitetów nawołuje Paryski Kongres Obrońców Pokoju i Mediolański Kongres Związków Zawodowych. Tego rodzaju komitety zostały już utworzone w wielu zakładach pracy we Francji, w Holandii, Anglii i w innych krajach.

Takie fakty, jak petycja na ręce Zgromadzenia Ogólnego ONZ, popierająca wniosek w sprawie zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń wielkich mocarstw, podpisana przez 11 milionów kobiet Włoch, Czechosłowacji i wschodniej strefy Niemiec, udział organizacji kobiecych i Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych w Kongresie Paryskim i Praskim wskazują, jak poważną siłę w walce o pokój stanowią kobiety i organizacje kobiece.

Demokratyczna młodzież wszystkich krajów zademonstrowała swą wolę pokoju i gotowość walki o pokój na Światowej Konferencji Młodzieży Robotniczej w Warszawie w 1947 r. i na między narodowych kongresach i festiwalach młodzieży w r. 1948 i 1949. Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej, zrzeszająca w swych szeregach ponad 60 milionów członków jest aktywnym bojownikiem walki o pokój.

Zadanie klasy robotniczej, partii komunistycznych i robotniczych polega na tym, by pokierować walką o pokój wszystkich masowych organizacji społecznych, by walce tej nadać celowy, skuteczny charakter.

Należy zastosować najróżnorodniejsze formy i środki w celu zjednoczenia najszerzych warstw ludności w walce o pokój: masowe demonstracje, wiece, zebrania, układanie petycji, protestów, przeprowadzanie referendum wśród ludności, tworzenie Komitetów Obrony Pokoju w miastach i po wsiach, co szczególnie szeroko praktykowane jest np. we Francji i we Włoszech.

Pozbawieni oparcia w masach podżegacze wojenni, jak to widzieliśmy, starają się oszukiwać narody wszelkimi środkami swej oszczerzej propagandy. Toteż demaskowa-

nie propagandy podżegaczy wojennych, rozpowszechnianie prawdziwych, rzeczowych informacji o ich antyludowej działalności nie może mieć charakteru dorywczej kampanii, lecz winno być prowadzone codziennie.

Kłamliwej i ludożerczej propagandzie agresorów i ich najemnych gangsterów pióra — partie komunistyczne i robotnicze powinny przeciwstawić jak najszerzą propagandę na rzecz trwałego pokoju między narodami, demaskując nieustannie agresywne bloki i sojusze wojenno-polityczne. Należy wyjaśniać jak najszerzej, że nowa wojna przyniosłaby narodom najstraszliwszą klęskę i niesłychane zniszczenia, że walka przeciw wojnie i obrona pokoju — to sprawa wszystkich narodów świata.

Obowiązkiem partii komunistycznych i robotniczych w krajach kapitalistycznych jest zespolenie w jedną całość walki o niepodległość narodową z walką o pokój, nieustanne demaskowanie antynarodowego, zdradzieckiego charakteru polityki rządów burżuazyjnych, które przekształciły się w usługowych lokai amerykańskiego imperializmu, jednocześnie i zespolenie wszystkich demokratycznych, patriotycznych sił każdego kraju wokół hasła walki o likwidację haniebną niewoli amerykańskiej, wózków hasła przejścia do samodzielnej polityki zagranicznej i wewnętrznej, odpowiadającej interesom narodowym tych ludów. Partie komunistyczne i robotnicze winny wysoko dźwierżyć sztandar obrony niepodległości narodowej i suwerenności swych krajów.

Partie komunistyczne i robotnicze winny mobilizować szerokie masy do walki w obronie praw i swobód demokratycznych i wyjaśniać im nieustannie, że obrona pokoju jest nierozdzielnie związana z obroną najszerzych interesów klasy robotniczej i najszerzych mas pracujących, że walka o pokój jest jednocześnie walką z nędzą, głodem i faszyzmem.

Szczególnie doniosłe zadania stoją przed partiami komunistycznymi Francji, Włoch, Anglii, Niemiec Zachodnich i innych krajów, których narody imperialiści amerykańscy pragną wykorzystać jako mięso armatnie podczas urzeczywistniania swych agresywnych planów. Partie te zobowiązane są z jeszcze większą siłą podjąć walkę o pokój, o udaremnienie zbrodniczych planów anglo-

amerykańskich podżegaczy wojennych.

Przed partiami komunistycznymi i robotniczymi krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego, poza demaskowaniem imperialistycznych podżegaczy wojennych i ich pomocników, stoi zadanie dalszego umacniania obozu pokoju i socjalizmu w imię obrony pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Ważnym zadaniem partii komunistycznych jest w dalszym ciągu całkowite demaskowanie przywódców prawicy socjalistycznej. Bieg wydarzeń potwierdził w całej pełni słusność dokonanej przez I. naradę Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych, oceny pravicowych socjalistów, którzy spełniają haniebną rolę agentów imperializmu, pacholków podżegaczy do nowej wojny, zdrajców interesów narodowych swych ludów, maskując swą nikczemną działalność frazeologią socjalistyczną i kłamliwym politycznym bełkotem. Dlatego też partie komunistyczne i robotnicze w swej nieustannej walce o pokój winny demaskować na każdym kroku prawicowych pravicowców socjalistycznych jako najzacieklejszych wrogów pokoju.

Jednocześnie jednak należy wszelkimi sposobami rozwijać i wzmacniać współpracę i jedność działania w walce o pokój z dołowymi organizacjami i szeregowymi członkami partii socjalistycznych, popierać wszystkie naprawdę uczciwe elementy w szeregach tych partii, wyjaśniając im zgubną politykę reakcyjnych, pravicowych przywódców.

Poważną rolę w realizowaniu swych agresywnych planów, zwłaszcza w Europie Środkowej i Południowej, Wschodniej, imperialiści anglo-amerykańscy powierzają jukosławiańskiej klice Tito, pozostającej w służbie szpiegowskiej u imperialistów. Dlatego też w interesach obrony pokoju i walki z podżegaczami wojennymi leży dalsze demaskowanie tej kłiki, która zdezerterowała do obozu najzacieklejszych wrogów pokoju, demokracji i socjalizmu, do obozu imperializmu i faszyzmu.

...

Towarzysze, w latach wojny z fałszywym partii komunistyczne były awangardą ogólnonarodowego ruchu oporu przeciwko zaborcom; w okresie powojennym partie komunistyczne i robotnicze kroczyły w pierwszych szeregach bojowników o najważniejsze interesy swych narodów, o sprawę pokoju na całym świecie. Pod ich przewodnictwem wszyscy przeciwnicy nowej wojny, ludzie pracy, nauki i kultury, zespoleni w potężnym Frontie Pokoju, potrafili udaremnić zbrodnicze plany imperialistów.

Siły demokracji, siły obrońców pokoju mają znaczną przewagę nad siłami reakcji. Sprawa polega obecnie na tym, aby jeszcze bardziej umacniać i rozszerzać potężny ruch obrońców pokoju, aby dążyć do przekształcenia go w ruch ogólnonarodowy, aby nieustannie zaostrzać czujność narodów wobec knoń podżegaczy wojennych. Należy mobilizować wszystkie siły narodów do aktywnej obrony pokoju i walki przeciw podżegaczom wojennym. **ROZWIĄZANIE TEGO ZADANIA OZNACZA NIEZAWODNE ZWYCIĘSTWO W ŚWIĘTYM BOJU O TRWAŁY POKÓJ I BEZPIECZEŃSTWO NARODÓW NA CAŁYM ŚWIECIE.**

Dla uczczenia 70-lecia urodzin Stalina metalowcy z Kuźni Raciborskiej odpowiadają na apel tokarza Mateli

Spod noża potężnej obrabiarki tryska snop iskier, długi stalowy walec wiruje w szybkim tempie. Kilku robotników nisko pochylonych sprawdza pracę maszyny, a brygadier Mucha coś głośno tłumaczy. Przez warkot maszyny trudno zrozumieć poszczególne słowa, ale widać, że ośrodkiem zainteresowania wszystkich jest co jakiś czas wyjmowany i oglądany nóż obrabiarki.

Już od wczoraj tokarze z Raciborskiej Fabryki Wyrobów Metalowych robią próby stosowania przy skrawaniu metali noży o kątach ujemnych i mimo początkowych trudności udało się im już dwukrotnie zwiększyć szybkość z 60 m. na minutę na 120 m. Tokarz Stefan Stanek, inicjator tej próby, opowiada, że gdy tylko przeczytał wezwanie rzucone przez poznańskiego tokarza Matelę, od razu zabrał się do wypróbowania nowej metody i porozumiewając się z brygadierem Muchą zwiększył obroty maszyny.

Na czym polega to usprawnienie, mające tak doniosłe znaczenie w obróbce stali, nie łatwo wytłumaczyć. Stanek bierze więc krede i na postumencie maszyny kreśli kształt dawnego, a obok nowego noża. Pozornie nie różnią się one specjalnie, ale zmiana jest bardzo istotna: przez opiłowanie noża zmienia się kąt dodatni na ujemny i w ten sposób jego ostrze nie nagrzewa się tak bardzo, jak dawniej i można zwiększyć obroty maszyny.

Robotnicy raciborscy są bardzo przejęci wynikami prób. Mimo że pierwsza zmiana skończyła już pracę nie rozchodzą się do domów. Komitet Partyjny i Rada Zakładowa wezwały wszystkich na nadzwyczajne zebranie, na którym tokarz Stanek chce podzielić się swymi doświadczeniami i odpowiedzieć na apel Mateli. Wczoraj apel ten podjęty został przez tokarkę z Zakładów Starachowickich, członkinię ZMP, Zofię Gębską, a dziś jako druga odpowiada fabryka w Kuźni Raciborskiej, czcząc w ten sposób rocznicę urodzin Wielkiego Naucz-

ciela i Wodza proletariatu, Generalissimusa Stalina.

W świetlicy zebrała się cała załoga — wszyscy są bardzo ciekawi tego co powie Stanek. Cieszą się, że są jednymi z pierwszych, którzy podchwycili inicjatywę metalowców od Cegielskiego.

Przemysł maszyn ma w planie 6 letnim wykonać doniosłe zadania. Od niego zależy w wielkim stopniu mechanizacja całego przemysłu, od wydajności pracy metalowców w dużej mierze zależy wydajność pracy setek i tysięcy fabryk.

Robotnicy z Kuźni Raciborskiej zdają sobie doskonale sprawę, że stanowią ważne ogniwo w wykonaniu planu 6-letniego, że narada na którą przybyli, to wielki krok w usprawnieniu ich pracy, że nowa metoda skrawania pozwoli pełniej i właściwiej wyzyskać maszynę, zwiększyć ich wydajność, zwiększyć produkcję.

Aby tak pomyślnie już dziś próby stały się początkiem systematycznej pracy, potrzeba wielu czynników. Potrzeba przystosować obrabiarkę do szybszych o-

brotów, zwiększyć siłę maszyny, potrzeba przeszkolić tokarzy. Dyrekcja fabryki obiecuje pomoc i opiekę, a cała załoga i uczniowie miejscowej szkoły przemysłowej wiążą się z zadaniem z radością.

Na zakończenie zebrania przyjęli rezolucję, w której czytamy:

„Chcąc godnie uczcić dzień urodzin Wielkiego Nauczyciela i Wodza proletariatu, Generalissimusa Józefa Stalina, podejmujemy we zwanie tokarza Zakładów Cegielskiego, tow. Stefana Mateli i zobowiązujemy się podnieść dotychczasowe szybkości skrawania stali do 400 m/min.

Zobowiązujemy się, przy zastosowaniu specjalnych kształtów noży o kątach ujemnych, powiększyć szybkości przy zdzieraniu o 100 m./min. i wyżej, a przy gładzeniu do 400 m/min.

Wzywamy naszych towarzyszy i innych robotników zakładów metalowych do współzawodnictwa na tym polu, a dyrekcję Zakładu do roztoczenia opieki i ułatwienia nam spełnianie powyższych zobowiązań“.

Janina Kuczevska.

Górnicy z Wałbrzycha z entuzjazmem witają Wielką Kartę Górnica

„Karta Górnica, to dla mnie, stało się dla mnie wielkie świętowanie wydarzenie“ — mówi ob. Bolesław Mularczyk, stary 60-letni górnik kopalni „Biały Kamień“ w Wałbrzychu. Ob. Mularczyk zna warunki przedwojennej pracy górników w kopalniach magnatów węglowych Górnej Śląski, tragiczny los bezrobotnych górników, beznadziejne poszukiwanie zajęcia, obojętność państwa burżuazyjnego na losy ludzi pracy.

„Uchwała o przywilejach górniczych jest wspaniałym świadectwem stosunku Państwa Ludowego do górników, opieki nad pracującymi, troski o coraz lepsze warunki życia obywateli“ — oświadcza swym towarzyszom ob. Mularczyk.

Ob. Czesław Kozak, 21-letni chłopiec ze wsi lubelskiej, który przed kilkoma miesiącami ukończył szkołę górnica, jest od niedawna górnikiem. Uchwała ma dla niego jeszcze jedno znaczenie. „Karta Górnica jest dla mnie przede wszystkim źródłem dumy, że jestem górnikiem i zadowolenia, że wybrałem ten wła-

stanie zawód. Uchwała dzisiejsza, to wyraz wielkiego uznania państwa dla naszej pracy, świadectwo zaszczytnej roli pracy górnika w rozbudowie kraju“.

Ten sam entuzjazm, taką samą dumę wyczytać można było na twarzach górników, którzy oklaskami podkreślali poszczególne postanowienia referowanej Wielkiej Karty Górnicy. Najmocniej zabrzmiły oklaski, gdy tow. Magiera przedstawił Komitetu Partyjnego kopalni oświadczył: „Kwartalna premia przysługująca będzie tym górnikom, którzy pracować będą rzetelnie, bez bumełactwa“. Oklaski te są znamienne. Świadczy, że wyrazicielem myśli wszystkich górników był jeden z nich — ob. Piłat, który powiedział: „Uchwała zobowiązuje przede wszystkim nas. Zobowiązuje do jak najbardziej wyłączonej pracy. Nie możemy zawieść zaufania, jakie okazał nam Rząd, wydając Kartę Górnica“.

J. Grabowska

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci wychowuje przyszłych budowniczych socjalizmu

Dnia 4. XII. w sali Miejskiej Rady Narodowej odbyło się Walne Zgromadzenie delegatów i członków Oddziału Powiatowego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Lublinie. Przewodniczyła tow. Szydłowska, dyr. Okr. TPD.

Na porządku dziennym obrad było omówienie założeń ideologicznych i zadań TPD, sprawozdanie z działalności Oddziału, plan pracy na rok 1950, wybór Zarządu Oddziału Powiatowego TPD oraz delegatów na konferencję okręgową.

Założenia ideologiczne i zadania TPD omówił tow. Grzywa, który m. in. podkreślił znaczenie, jakie dla rozwoju postępowej myśli pedagogicznej posiada korzystanie z dorobku przodującej socjalistycznej pedagogiki ZSRR.

W referacie sprawozdawczym podkreślono, że po Plenum sierpniowym KC PZPR również i w Towarzystwie Przyjaciół Dzieci, które jest instytucją wychowawczą i opiekunczą dzieci robotniczych i chłopskich — nastąpiło

wzmoczenie czujności i pogłębienie pracy ideowo - politycznej.

W ciągu ostatniego roku nastąpił dalszy rozwój TPD, wzrosła liczba dzieci objętych opieką Towarzystwa w szkołach i przedszkolach do 2010. Akcja letnia objęła 1586 dzieci dla których zorganizowano 2 punkty kolonijne na Lubelszczyźnie i jeden na Dolnym Śląsku w Płakowicach. Podczas wizytacji stwierdzono, że pod względem organizacji, wyżywienia i opieki kolonie te należą do najlepiej zorganizowanych w skali krajowej.

Jak wynika z planu pracy, przedłożonego przez kierowniczkę Oddziału tow. Lachową w roku przyszłym przewidywany jest dalszy wzrost placówek TPD. M. in. rozpocznie się budowa szkoły na Ko-

śminku, nastąpi też dalszy wzrost liczby świetlic dziecięcych i przedszkoli.

W dyskusji zabierali głos przedstawiciele robotników, chłopów i nauczycielstwa. Wszyscy zgodnie podkreślali doniosłą rolę, jaką spełnia TPD, które, stojąc na gruncie sojuszu robotniczo - chłopskiego i opierając swą działalność wychowawczą na światopoglądzie marksistowskim, współpracuje z czynnikami oświatowymi nad wychowaniem nowego człowieka, świadomego bojownika i budowniczego socjalizmu.

Na zakończenie odbyła się część artystyczna, w której wystąpiły dzieci z przedszkoli i szkół TPD z repertuarem tańców ludowych, inscenizacji i montaży.

G. S.

Korespondenci fabryczni piszą:

Przydałaby się trzecia świetlica

Wiemy dobrze, jaką rolę w kształceniu dorosłych odgrywa świetlica. Członkowie ZZK posiadają na terenie miasta dwie świetlice do dyspozycji: przy ul. Bernardyńskiej 13 i 1 Maja Nr 51, ale dla pracowników DOKP zamieszkujących przy ul. Wyszynskiego w liczbie około 70 oraz ich rodzin, korzystanie nawet ze świetlicy na ul. Bernardyńskiej jest utrudnione z powodu zbyt dużej odległości. Przydałoby się uruchomienie trzeciej świetlicy w obrębie budynku DOKP przy ul. Wyszynskiego nr 12.

„Robotnik” przejął „Centrałkę” w Zamościu

(ty) — Najpopularniejszym lokalnym gastronomicznym w Zamościu jest zakład nazywany przez wszystkich „Centrałką”. Przejęło ją w dniu 1 bm. kierownictwo Spółdzielni Spożywców „Robotnik”. Po dokonaniu reorganizacji, zakład ten będzie wydawał dziennie 1000 obiadów dla świata pracy, co jest zamierzaniem, jak na miejscowe warunki, bardzo poważnym. Z biegiem czasu projektuje się przekształcenie jadalni na restaurację — bar w której wieczorem będą odbywać się dancinigi.

Społeczeństwo zamojskie przyjęło z zadowoleniem powstanie spółdzielni tego zakładu gastronomicznego, który rozwiąże kłopotliwe zagadnienie miejscowych i przyjezdnych „gdzieby można zjeść jakiś taki obiad w Zamościu”.

Uruchomienie zakładu stanowi pierwszy krok w kierunku likwidacji najistotniejszych braków w Zamościu tj. wyżywienia przyjezdnych, budowy hotelu, przystanku kolejowego przy ul. Orlicz - Dreszera i otwarcia agencji pocztowej na Nowym Mieście.

W Lubelskim Bruku Czym rozpalać?

W dzielnicy przyległej do Dworca Kolejowego, a zwłaszcza na ul. Mariana Buczka w żadnym sklepie spożywczym, tak prywatnym jak i spółdzielczym, nie można dostać drzewa. Jedyne źródło opałowe ma mostem betonowym na Bystrzycy już o godz. 16 kamyka swoje podwoje. Jeśli więc ktoś nie zdążył z rana przed pójściem do pracy kupić drzewa, ten wieczorem musi zrezygnować z rozpalenia ognia w piecu.

Czy nie byłoby wskazane, ażeby sklepy LSS wprowadziły u siebie sprzedaż drzewa opałowego.

Pożądane byłoby również, aby wszystkie wydziały i biura DOKP Lublin zechciały współpracować z Wydziałem Drogowym celem regularnego wydawania dyrekcyjnej Gażetki Siennej, która by w tejże świetlicy znalazła najodpowiedniejsze miejsce wywieszania.

K. F. J. Nadolski

Wyjaśnienie Zarządu Zw. Prac. Budowlanych

W związku z zamieszczonym w „Sztandarze Ludu” z dn. 22.XI. br. artykułem, krytykującym władzę Zw. Zaw. Prac. Budowlanych, Zarząd Okręgowy tego Związku nadesłał wyjaśnienie, w którym czytamy m. in.:

Zarząd Okręgu zwracał się z propozycją do Zarządu Głównego w sprawie organizacji szkolenia nowych kadr rzemieślników budowlanych, na co otrzymał odpowiedź, że Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Budowlanych uzgodnił szkolenie kadr rzemieślniczych z Ministerstwem Budownictwa, oraz że szkolenie zostało powierzone Zakładowi Doskonalenia Rzemiosła, gdyż władze związku nie posiadają na razie odpowiednich warunków do prowadzenia placówek szkoleniowych.

Zarząd Okręgu Związku prowadził przy zakładach pracy szkolenie masowe tylko aktywistów związkowych. Niezależnie od tego w szkoleniu kadr rzemieślniczych na terenie naszego Okręgu przy zakładach pracy związek bierze również udział przez tworzenie бригад производителей wspólnej zawodniczej pracy. Dalej czytamy:

„Co się tyczy zastosowania pracy kobiet w budownictwie, to są one po części zatrudniane i zadaniem naszym jest nie przeszkadzać, a raczej pomagać kobietom, które chcą się doskonalizować w rzemiośle”.

OD REDAKCJI: Musimy stwierdzić, że ostatni ustęp cytowanego wy-

Sąd zbiera informacje o Wilhelmie Barnekow

Prokurator Sadu Apelacyjnego w Lublinie wzywa wszystkie osoby, które znały działalność w okresie okupacji niemieckiej Wilhelma Barnekowa ur. w 1896 r., aby stawiły się do wiceprokuratora IV Rejonu Prokuratury Sadu Apelacyjnego w Lublinie (Krak. Przedm. 43 pok. Nr 2), gdzie będą przesłuchane w charakterze świadków.

Wilhelm Barnekow był członkiem oddziału SS i prawdopodobnie pełnił funkcję wartownika w obwodzie koncentracyjnym na Majdanku w Lublinie.

Złodzieje grasują

Kazimiera Frasunek, pracownica sklepu Nr 6 Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej, nosząc do banku pieniądze wstąpiła na chwilę do sklepu CHPS przy ul. Krak. Przedm. 36 — gdzie, jak zwykle, było dość tłoczno. Po wyjściu z lokalu stwierdziła, że ktoś skradł jej całą gotówkę w wysokości 86 tys. zł. Powiadomiona o wypadku milicja rozpoczęła dochodzenie. (z)

Kronika województwa

BIAŁA PODLASKA

W osadzie Łomazy powołano do życia koło Tow. Przyjaciół Ochotniczych rezerw Milicji Obywatelskiej, do którego zadań należy zapewnienie ORMO rozrywek kulturalnych i pomocy materialnej. (dan)

Dyrekcja Liceum Administracyjno-Handlowego w Białej uruchomiła w Białej Podlaskiej kurs księgowości dla Gm. Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, na który są przyjmowani absolwenci gimnazjum handlowego w wieku od 17 do 20. Niezamożni słuchacze mają możliwość uzyskania stypendiów. (dan)

BIŁGORAJ

Inspektorat Szkolny w Biłgoraju zorganizował kurs opiekunów społecznych sierot, który zgromadził kilkudziesięciu słuchaczy i nauczycieli opiekujących się sierotami i prowadzących dożywianie w szkołach. (rs)

Junacy SP z hufca przy Państ. Liceum w Biłgoraju nawiązali kontakt z hufcami wiejskimi w powiecie. Za pośrednictwem wymienianych listów dzielili się oni będąc uwagami na temat osiągnięć i organizacji pracy w hufcach. (rs)

W październiku i listopadzie odbywały się w Biłgoraju manewry strażackie w rejonach Krzeszów, Dąbrowica, Goraj, Frampol, Tarnogród, Biszczka i Łukowa. Celem ich było usprawnienie czynności strażaków i kontrola. (rs)

CHEŁM

W Chełmie powstał klub sportowy „Związkowiec”, w którym najlepiej rozwija się sekcja bokserska, odbywająca treningi 3 razy w tygodniu w sali Liceum im. Czarnieckiego. (j)

PDT w Chełmie wykonał plan roczny 8 listopada br., do czego znacznie przyczyniła się ekipa ekspedycyjna PDT. Najlepiej przebiega praca w dziale przemysłowym, który w październiku wykonał 130 proc. obrotu miesięcznego ponad normę. (jf)

KRAŚNIK

Pow. Rada Zw. Zaw. w Kraśniku przeprowadzi w ciągu „Dni Przeciwwzględnych” zebrania we wszystkich zakładach pracy, na których aktywni związkowi będą wygłaszać odczyty, zapoznając społeczeństwo ze sposobami walki z tą chorobą społeczną. (ir)

W najbliższym czasie będzie upaństwowiony browar w Popkowiech powiatu kraśnickiego, co usprawni zaopatrywanie okolicy w piwo.

WŁODAWA

Koło szkolne TPR przy szkole średniej we Włodawie zorganizowało po wyjazdach do wsi Różanka i Wyrki, wieczer, puszkinowski dla młodzieży szkolnej. Liczni słuchacze żywo oklaskiwali młodych wykonawców. (kp)

Ostatnio odwiedziło kilkakrotnie Włodawę kino objazdowe wyświetlając filmy produkcji radzieckiej. Scenę zgromadziły tłumy publiczności, żadnej rozrywki kulturalnej. (ir)

Młodzież ZMP ze szkoły średniej zebrala i tonę złomu i przepracowała 100 godzin nad urządzeniem boiska sportowego. Na uzupełnienie wyposażenia świetlicy uzyskano pieniądze przez zorganizowanie przedstawienia. (kp)

BIAŁA PODLASKA

W powiecie bialskim około 6 tys. ha nieużytków nie nadających się pod uprawę, przeznaczono na zalesienie. Bagna i moczary będą zasadzone olszyną, pozostałe nieużytki są przeznaczone na zalesienie sosną i brzozą. Sadzonek dostarczą szkółki leśne przy nadleśnictwach, a robociznę zapewnią zarządy gminne i spółdzielnie produkcyjne w obrębie swoich terenów. (j)

KLEMENSÓW

W prowadzonym na terenie okręgu lubelskiego współzawodnictwie pracy pomiędzy poszczególnymi cukrowniami prowadzi obecnie cukrownia Klemensów 289 punktami przed cukrownią Woźniaczyn — 235 pkt.

TOMASZÓW LUB.

Zespół artystyczny - teatralny przy Pow. Radzie Z. Z. w Tomaszowie odwiedził ostatnio Zamość, gdzie wystawił sztukę radziecką „Wyspa pokoju”. Odwiedzi on w najbliższej przyszłości szereg miasteczek w południowej Lubelszczyźnie, dając możliwość zapoznania się z tą wartościową sztuką najszerszym masom publiczności.

Mieszkańcy Ponigwody proszą o sklep

Komitet Blokowy Nr 168 w imieniu 1200 mieszkańców przedmieścia Ponigwoda wniosł do Zarządu LSS prośbę o uruchomienie na terenie tej dzielnicy sklepu spożywczego, gdyż od chwili zamknięcia w dniu 29 ub. m. ostatniego sklepu prywatnego ludność Ponigwody

musi zaopatrywać się w artykuły pierwszej potrzeby w oddalonym o ok. 1,5 km. sklepie LSS przy ul. Lubartowskiej.

Duża ilość mieszkańców Ponigwody jest członkami LSS i słusznie uważa, że Spółdzielnia ta winna się zająć sprawą ich zaopatrzenia. Lokal sklepowy jest. Znając sprawność organizacyjną władz LSS ufamy, że słuszna inicjatywa Komitetu Blokowego Nr 168 znajdzie rychłe załatwienie w uruchomieniu na Ponigwodzie nowej placówki Lubelskiej Spółdzielni.

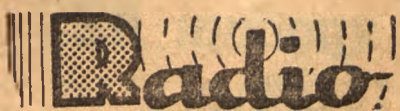
Występy zespołów świetlicowych

W ramach przygotowań do niedawnych wyborów Okręgowej Rady Zw. Zawodowych (dn. 10 grudnia br.) Wydział Kulturalno Oświatowy organizuje bogatą część artystyczną obejmującą występy związkowych zespołów świetlicowych, które brały udział w niedawnym festiwalu sztuki radzieckiej.

„SZTANDAR LUDU”

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”. Redakcja i Administracja Lublin, 3-go Maja 14. Telefony: Redakcja 20-04, Redaktor Naczelny 28-93, Dyrektor i Administracja 34-56, Kolportaż 39-02. Buchalteria 27-23. Ogłoszenia 23-72. Rozdzielnia 20-51. Konto czekowe PKO Nr II-445. Warunki prenumeraty: prenumerata miesięczna 150 zł., prenumerata zbiorowa zł. 75. Odbito członkami Państwowych Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie, M. Buczka 12.

A — 28760



PONIEDZIAŁEK, 5.XII.1949

WARSZAWA na fali 1339.3 m.

8.55 Szkolna gazeta radiowa, 9.15 Wszechlna Radiowa, 10.55 Audycja szkolna, 11.15 „Niziny” — powieść, 11.35 Franciszek Schubert — fantazja na skrzypce i fortepian, 12.00 Dziennik południowy, 12.30 Audycja dla wsi, 12.55 „Na swojej nute”, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.20 Hektor Berlioz kompozytor tygodnia, 17.00 Felieton, 17.15 Mozart: kwartet B-dur, 17.45 „Smoluchowski” — aud. z cyklu „Sylwetki uczonych”, 17.55, Audycja dla wychowawczyń przedszkoli, 18.00 Radziecka muzyka taneczna, 18.20 „Dziecko ulicy” — powieść, 18.40 Recital skrzypcowy J. Dubińskiej, 19.10 Muzyka ludowa, 19.35 Nowy numer „Kuznicy”, 19.40 Reportaż ekonomiczny, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.40 Muzyka, 21.10 Wszechlna Radiowa, 21.30 Koncert symfoniczny, 23.00 Ostatnie wiadomości.

MOSKWA po polsku

15.15. — 16.00 (na fali 25.23, 30.67, 31.65) — Utwory kompozytorów radzieckich i klasyków zachodnioeuropejskich.

16.30 — 17.15 (na fali 25.23, 25.47 30.67) — Dziennik, Przegląd prasy, Lekcja języka rosyjskiego, Muzyka. 20.30 — 21.50 (na fali 377.4, 1115.0) — Dziennik, Z życia ZSRR, Na tematy międzynarodowe, Nowości kulturalne tygodnia, W krajach demokracji ludowej.

22.00 — 22.30 (na fali 31.4, 1115.0) — Dziennik, Na tematy kulturalne, Komentarz dnia, Muzyka.

Doład dziś idziemy?

TEATR PAŃSTWOWY im. J. Osterwy — nieczynny.
TEATR MUZYCZNY — godz. 19.15 „Romans z wędrowcem”.

KINA

APOLLO — „Siostra lokaja” godz. 16, 18 i 20.

BAŁTYK — „Volpone” — (prod. franc.) godz. 16, 18 i 20.

RIALTO — „Skrzydlaty dorożkarz (radz.).

DYŻURY APTEK

Krak. Przedm. 29, Rynek 2, Szopena 15, Kunickiego 42.

TELEFONY

K menda Miasta M. O. 23-83
Straż Pożarna 11-11 i 08

POGOTOWIE WETERYNARYJNE (klinik w UMCS przy Al. Racławickich Nr 19 i 20 b)

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

Sport związkowy w Lublinie

„Należy bardziej niż dotychczas doceniać sprawę wychowania fizycznego młodzieży i ruchu sportowego, otoczyć go należną troską i opieką partyjną” (B. Bierut).

Zbliża się koniec roku kalendarzowego, a z tym wiąże się również podsumowanie naszych wyników na polu wychowania fizycznego i sportu.

Pracę Jaką w tym czasie wykonały Koła i Kluby Sportowe można ocenić pozytywnie z jednym zastrzeżeniem a mianowicie: brak zrozumienia i doceniania akcji masowych.

Rada Kultury Fizycznej i Sportu przy Okręgowej Radzie Związków Zawodowych w Lublinie skupia w sobie 5 Zrzeszeń Sportowych; tymi Zrzeszeniami są:

1) Z.S. „Budowlani”, które posiada 1 klub sportowy w Lublinie oraz 7 kół sportowych.

2) Z.S. „Kolejarz” posiada 3 kluby sportowe (Chełm, Dęblin i Lublin) oraz 4 koła sportowe.

3) Z.S. „Spójnia” posiada 3 kluby sportowe (Tomaszów, Biłgoraj i Lublin) oraz 5 kół sportowych.

4) Z.S. „Ogniwo” posiada 2 kluby sportowe (Krasnostaw i Lublin) oraz 8 kół sportowych.

5) Z.S. „Związkowiec” posiada 5 klubów sportowych (Puławy, Lubartów, Chełm, Radzyń i Lublin) oraz 17 kół sportowych.

W sumie Zrzeszenia Sportowe okręgu lubelskiego skupiają w sobie około 6.000 młodzieży.

Tak wygląda sprawa na papierze, lecz pytamy się jak jest w rzeczywistości, jak te kluby i koła pracują, jakie posiadają sekcje?

Półowa z istniejących kół sportowych nie pracuje wcale, nie widać ich członków ani w akcjach masowych, w których powinny brać udział ani choćby w turnieju siatków ki czy w wyjeździe do Ludowych Zespołów Sportowych.

Do takich kół zaliczyć należy koła Z.S. Związkowca przy Cukrowni w Rejowcu i Garbowie i PRZZ we Włodawie.

Nie nie słyhać o kołach sportowych Z.S. „Budowlani” w Izbicy i Puławach, podobnie rzecz się ma do kół Z.S. „Spójnia” w Biłgoraju, Tomaszowie i Lublinie przy R.S.W. Prasa. Podobny los jak wyżej prowadzi koła Z.S. „Kolejarz” w Zamościu, Dęblinie i Chełmie.

Koła te winny już teraz przed zbliżającymi się walnymi zebraniem zrewidować swoje postępowanie i wyależe przyczyny swojej bezczynności, które tkwią przeważnie w złym doborze zarządu koła.

Nie możemy przejść do porządku dziennego i nie wspomnieć o kołach, które wykazały duży zapał do pracy. Takimi kołami są koła Z.S. „Związkowca” przy Drukarni w Zamościu i L.S.H.W. w Lublinie, Z.S. „Ogniwo” przy Państw. Banku Rolnym, Urzędzie Wojewódzkim i ZEOL-u w Lublinie, Z.S. „Budowlani” przy Wojskowym Przeds. Budowlanym, które dzięki rosumnemu i społecznemu podejściu kierownictwa buduje urządzenia sportowe, czy też Z.S. „Spójnia” przy P.C.H. w Chełmie, które jako jedyne koło organizowało zawody lekkoatletyczne.

JAK PRZEDSTAWIA SIĘ PRACA KLUBÓW?

I tu nie jest lepiej, większość klubów nastawia się wyłącznie na piłkę nożną. Rozumowanie takie jest błędne.

Nie będziemy mieli dobrego piłkarza gdy on nie będzie umiał pływać, nie będzie posiadał elastyczności, którą zdobyć można przez uprawianie gimnastyki czy też lekkoatletyki.

Najlepszym tego dowodem jest fakt, że tylko trzy kluby sportowe, a mianowicie: Ogniwo, Spójnia i Związkowiec posiadają sekcję gimnastyczną, osiem klubów — sekcję lekkoatletyczną.

Taki stan rzeczy nie może dalej mieć miejsca.

Zarządy klubów muszą obecnie główną uwagę skupić na sekcjach podstawowych, bez których klub nie ma racji bytu, sekcjami tymi są: lekkoatletyka, gimnastyka, piłka ręczna, pływanie i narciarstwo.

Działacze klubowi muszą przekonywać młodzież, że, bez uprawiania gimnastyki nie osiągnie się dobrych wyników w boksie czy piłce nożnej. Będziemy starali się obecnie sklasyfikować koła, kluby i Zrzeszenia Sportowe na podstawie ich pracy w ciągu całego roku.

Klasyfikacja ta nie jest idealną, lecz w przybliżeniu da obraz wysiłków, tak działaczy, jak i zawodników nad upowszechnieniem wychowania fizycznego i sportu.

Klasyfikację opierać będziemy na

udziale członków kół i klubów w akcjach masowych, ilości posiadanych sekcji podstawowych i ich żywotności to jest rozgrywanych spotkań towarzyskich, mistrzowskich i wyjazdu do Ludowych Zespołów Sportowych.

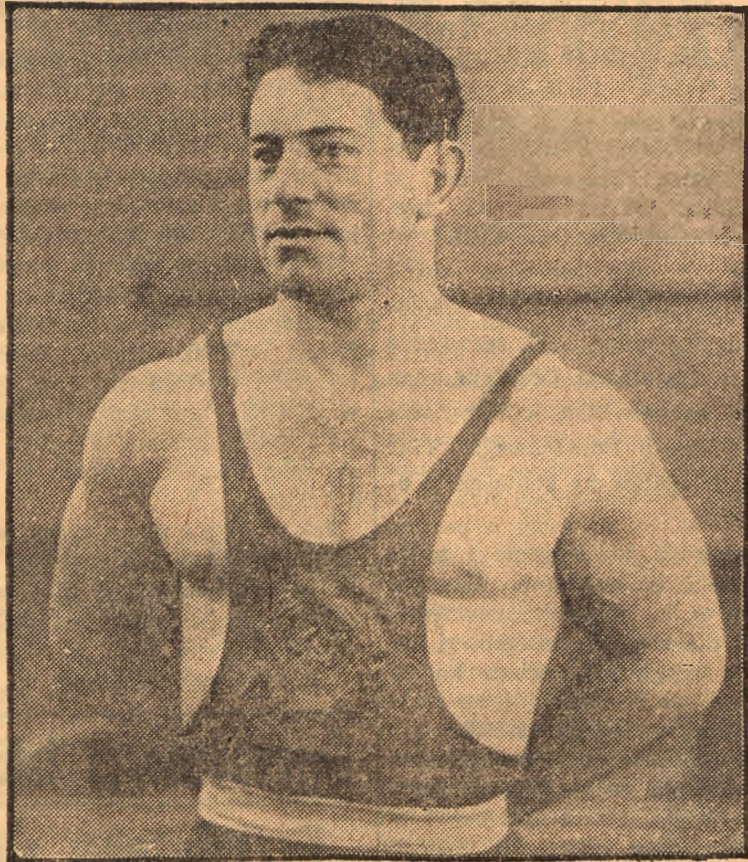
Punktacja wygląda następująco:

- a) za udział w akcjach masowych — 20 punktów;
- b) za propagowanie gimnastyki — 15 punktów;
- c) za propagowanie lekkoatletyki — 15 punktów;
- d) za propagowanie pływania — 15 punktów;
- e) za propagowanie piłki ręcznej — 15 punktów;
- f) za wyjazdy do L.Z.S.-ch — 10 punktów;
- g) ilość sekcji w klubach — 10, 9, 8, itd. punktów;
- h) ilość spotkań kół i klubów — 10, 9, 8, itd. punktów;
- i) ogólna żywotność kół i klubów — 10, 9, 8, itd. punktów.

W taki sposób przeprowadzona punktacja wyłoniła najlepsze koło sportowe Związkowca przy Lubelskiej Spółdzielni Handlowo-Wytwórczej, które uzyskało 53 punkty, drugie miejsce zajęło koło sportowe Ognia przy Urzędzie Wojewódzkim — 35 punktów, trzecie koło sportowe Ognia przy Państw. Banku Rolnym — 34 pkt., czwarte miejsce zajęło koło sportowe Związkowca przy Poczcie w Chełmie — 30 punktów, piąte i szóste koła sportowe Spójni przy PCH w Chełmie i Budowlani przy W.P.B. w Lublinie po 26 punktów.

Z klubów sportowych pierwsze miejsce zajęł Związkowiec z Lublina — 45 p. drugie Spójnia-Lublin — 32 p., trzecie Kolejarz-Dęblin — 30 p. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajmuje Zrzeszenie Sportowe Związkowiec — 153 punkty. Drugie Z.S. Ogniwo — 79 punktów, trzecie Z.S. Spójnia — 72 punkty i czwarte Z.S. Budowlani — 47 punktów i piąte Z.S. Kolejarz — 46 punktów.

Ta klasyfikacja niech będzie bodźcem do dalszej pracy w roku 1950, dla tych, którzy w tym roku nie wykazali wszystkich swoich możliwości, zaś dla tych, którzy już ją posiadają dalszej, jeszcze silniejszej i bardziej owocnej pracy nad upowszechnieniem wychowania fizycznego i sportu w myśl wskazań Biura Politycznego PZPR, która prowadzi nas do socjalizmu i powszechnego dobrobytu.



Znakomity ciężkoatleta Z.S.R.R. Nowak — Mistrz Świata w podnoszeniu ciężarów

Dalsze wyniki spotkań AZS w piłce ręcznej

W dniu wczorajszym odbyły się dalsze spotkania w piłce ręcznej AZS z Katowic, Wrocławia, Łodzi i Lublina.

W rozgrywkach porannych wzięły udział:

Siatka żeńska:

WROCLAW — KATOWICE 2:1 (15:3) (10:15) (15:6)

Spotkanie stało na słabym poziomie. Sędziował ob. Dyś z Lublina. Zawody piłki siatkowej drużyn męskich:

ŁÓDŹ — LUBLIN 2:1 (15:12) (12:15) (15:10).

O ile poprzednia rozgrywka była mało interesująca, o tyle spotkanie drużyn męskich stało na wysoki poziom. Mimo, że łodzianie odnieśli zwycięstwo na uwagę jednak z miejscowych zawodników zasługują Puchniarski, Forysiak i Adamowicz.

Sędziował ob. Piątkowski z Wrocławia.

Koszykówka męska:

KATOWICE — ŁÓDŹ 28:20 (16:16) Dla Katowic zdobyli punkty: Garcorz 20, Niestrój 5, Goliński 3.

Dla Łodzi: Piątkowski 8 Grelowski 10, Radomski 2.

WROCLAW — LUBLIN 33:24 (15:13)

Do zwycięstwa wrocławian w znacznym stopniu przyczyniła się większa ich szybkość i przewaga fizyczna. Sędziował ob. Piątkowski z Wrocławia i Strycharzewski z Lublina.

Wyniki spotkań wieczornych z niedzieli podamy w jutrzejszym numerze naszego pisma. F. Gorz

Śląsk — Pomorze

Rozegrane w Grudziądzu w sali miejskiego ośrodka wychowania fizycznego międzyokręgowe spotkanie piściarskie, między reprezentacjami Śląska i Pomorza, zakończyło się zwycięstwem drużyny śląskiej 9:7.

Obydwa zespoły wystąpiły w osłabionych składach. U Pomorzan zabrakło kontuzjowanego Cebulaka, u gości — chorego Grzywocza i Bazarnika. Spotkanie stało na przeciętnym poziomie.



— Co, czy tam woda jest czarna? — pytał ostrożnie Saamu.

— Nie, błękitna, piękna woda — tłumaczył Semidor. — Woda jest wszędzie jednakowa, tylko niebo rozmaite. Jadę z wycieczką obejrzeć estoński kołchoz. Idę teraz na pociąg, będę jechał trzy doby.

— Dobrze im się tam wiedzie? — pytał Saamu.

— A jakże — tłumaczył łaskawie Semidor. — Tam rosną pomarańcze jak u nas kartofle; chociaż co ty o tym wiesz, nie jadłeś ich pewnie nigdy...

Saamu nie jadł ich rzeczywiście.

— A dlaczego masz chleb w worku? — zauważył Semidor. — Więc jak to, na pełne morze bez steru? Wyrzucił cię może ten mądry, co, Saamu?

Saamu westchnął.

Semidor gwizdnął przeciągle.

— No więc czemu tu siedzisz? — wybuchnął. — Siedzisz jak kamień... Ja tego Kanda jak kurczaka do najciśniejszej studni wpechnę. No, dlaczego tu siedzisz, pytam?

Saamu posłusznie wstał.

Masz ci teraz kłopot, a ja się na pociąg śpieszę — rzucił Semidor. — Idź na naszą fermę, powiedz, że ja

cię posłałem. Niech się zwróci do gminnego komitetu wykonawczego w twojej sprawie. Ech, przecież ty sam nie trafisz, trzeba cię chociaż do Paula odprowadzić.

Semidor wyrwał zegarek z kieszeni, odskoczyło z trzaskiem wieczko; po chwili wewnętrznej rozterki machnął z rezygnacją ręką.

— No, bierz swój worek, wieczorem pojedę towarowym.

I prawie pobiegł ciągnąć Saamu za sobą.

— Pluń na tego kundla — pocieszał go po drodze Semidor. — Ze mną było gorzej: pięć razy śmierć mi w oczy zajaśniała i jakoś wyszedłem. A teraz — lepiej do mnie nie przystępować. Widziałś, powiat mnie na Kaukaz posyła, żebym tam zobaczył osiągnięcia.

Saamu dreptał śpiesznie za Semidorem. Niewiele rozumiał z przechwałek Semidora, ale jedno było pewne — oddalał się teraz od drogi, prowadzącej nad Węzowe bagno z jego mgłami i trzęsawiskami. Saamu uśmiechał się radośnie i zarazem jakby się czegoś wstydził. Żeby tylko Semidor nie spóźnił się przez niego na pociąg, który go zawiezie do tego cudownego kraju nad Morze Czarne...

• • •

Paul, Aino i Semidor urządzili zgodnie, że Saamu zostanie na Żurawiej fermie, póki nie załatwi się sprawy jego emerytury w komitecie gminnym A potem — jakoś to będzie.

— W międzyczasie wrócę z Kaukazu — zapewnił Semidor.

W ten sposób powiększyła się mała rodzina na Żurawiej fermie.

I jeszcze jeden nowy mieszkaniec miał się tu nibawem pojawić — oczekiwano go z niepokojem i ro-

biono już przygotowania na jego przyjęcie. Kiedy Paul zaczął kłaść krokwie w swoim nowym domu, Aino nie mogła mu już pomagać. Siedziała przeważnie w domu, schudła, a na jej upstrzonej piegami twarzy pojawił się wyraz skupienia. Krochla pieluszki i koszulki i szyła siedząc przy oknie; naprzeciw siedział przy stole Saamu i pękiem gałązek na kolanach.

Toczyła się tu teraz cicha poważna rozmowa, dźwięczały nożyce i miarowo poruszały się pręty w rękach Saamu — wyplatał koszyki.

Niekiedy, po kolacji, kiedy Paul, zmęczony po pracy, siedział z fajką w ustach i drzemał, słyszał przez sen ich głosy. O czym właściwie rozmawiali? O rozmaitych, bardzo zwyczajnych rzeczach, o tym, że pszczoła zawsze znajduje ul, choćby nawet daleko od niego odleciała, o żmijach i mrówkach, o tym, jak upiec chleb, żeby był długo świeży, i o tym, ile trzeba człowiekowi chleba i czego mu potrzeba do szczęścia, żeby żyć spokojnie i nie odejść przedwcześnie z Koordi w objęcia Podziemnego Annusa.

Drzemając zdawało mu się, że to nie Aino i ślepy Saamu siedzi przy oknie, ale jego ojciec i matka, tam w piwnicznej izdebce na folwarku Koordi, w której nawet latem po kamiennych ścianach sączyła się wilgoć. Oni rozmawiali również najczęściej o chlebie, o tym, jak się wyżywić. Ale skąd bierze się ten lekki, złocisty blask dokoła ich głów — czy od zachodzącego za oknem słońca? To okienko w ich domu, w którym upłynęło jego dzieciństwo, było tuż przy samej ziemi i nie zaglądało przez nie nigdy ani poranne, ani wieczorne słońce. A ten radosny śmiech? Przecież matka nie śmiała się nigdy...

C. d. n.